

# Łazienki Królewskie

## – nowy blask Białego Domu i Wodozbioru

Muzeum Łazienki Królewskie zakończyło realizację projektu „Źródła przemian. Ochrona i udostępnienie historycznego dziedzictwa Łazienek Królewskich. Konserwacja i remont Białego Domku oraz Wodozbioru wraz z zabytkowym ogrodem w Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie”, który stanowi kolejny etap programu rewitalizacji całego zespołu pałacowo-parkowego. Do zwiedzania nowo otwartych obiektów – Białego Domu i Wodozbioru Muzeum Łazienki Królewskie zaprasza wszystkich od kwietnia br.



**B**iały Dom w Łazienkach Królewskich w Warszawie jest unikatowym w skali polskiej zabytkiem osiemnastowiecznej architektury rezydencjonalnej: zachował się niemal kompletnie wraz z dekoracją wnętrz i częścią wyposażenia. W polskich warunkach, zważywszy na okoliczności historyczne, jest to wyjątkowe, niezwykle interesujące świadectwo epoki i osobistego gustu króla Stanisława Augusta.

Ten niewielki, powstały na planie kwadratu lekki i ażurowy budynek w charakterze willi, pierwotnie otoczony kanałami i wpisany w rozległe założenie ogrodowo-parkowe, otwierający się na naturę i przenikający z nią m.in. dzięki wypełniającym wnętrza malowidłom o tematyce eksplorującej różne formy natury (wici, kwiaty, motyle, ptaki) był pierwszą architektoniczną realizacją monarchy wykonaną od podstaw, inaczej niż Zamek Królewski, Zamek Ujazdowski czy Pałac na Wyspie. Zbudowany został około 1774 r., najprawdopodobniej według projektu Domenica Merliniego, w latach 1775-1777 zyskał wyposażenie i wystrój malarski wnętrz.

Stanisław August, żywo zainteresowany sztuką, brał (o czym wiemy ze źródeł) aktywny udział w projektowaniu swoich rezydencji, ich ideowego programu, wyglądu, a nawet pojedynczych dzieł sztuki czy rzemiosła składających się na ich wyposażenie. Tak było najpewniej i w przypadku Białego Domu. Fascynacji króla angielską kulturą zawdzięczamy bez wątpienia w dekoracji budynku obecność licznych akcentów *Chinoiserie*, na którą moda dotarła do kontynentalnej Europy przez Anglię, a także obecność angielskich mebli w niektórych wnętrzach.

Stworzony najpewniej przy udziale monarchy program ideowy wnętrza Białego Domu – dość konwencjonalny skądinąd – łączący wątki pastoralne i miłosne, i charakterystyczną dla willi symbolikę odnoszącą się do harmonijnego życia na łonie natury, zyskał bardzo ambitny kształt. Niezwykle wyszukanie i wykwint wyposażenia, bogactwo malarskiego wystroju, stosowanie złocen w meblach i stolarce (w XVIII w. atrybut wnętrza najwyższej rangi) świadczą o tym, że Biały Dom budowany był jako letnia willa królewska, choć ostatecznie monarcha

1 | Biały Dom po konserwacji



wybrał na swoją letnią siedzibę rozbudowywaną równocześnie Łazienkę. W Białym Domu rezydowali więc goście z najbliższego otoczenia monarchy: przede wszystkim królewskie siostry, Izabela Branicka i Ludwika Zamoyska, a także Teresa z Kinskych, matka księcia Józefa Poniatowskiego. Z zachowanej w Bibliotece Czartoryskich pisanej ręką króla dyspozycji dotyczącej przeznaczenia poszczególnych łazienkowych budowli, z 1783 r., wynika, że monarcha pozostawiał do swej wyłącznej dyspozycji „la maison des bains même” (czyli Pałac na Wyspie), zaś „La Maison Blanche” (Biały Dom) i inne budynki w Łazienkach zamieszkiwane miały być przez królewską rodzinę.

W obrębie Białego Domu znajdują się trzy osobne apartamenty: główny, urządzony z myślą o królu, złożony z Sieni, Pokoju Stołowego, Pokoju Kompanii (czyli Pokoju Bawialnego), Pokoju Sypialnego i garderób zajmował parter budynku. Ściany najbar-

wnętrza zachowały się ponadto drewniane apliki z baraniami głowami, ustawiony w nisz antyczny posąg Wenus Anadiomene, kupiony w Rzymie przez nadwornego rzeźbiarza Stanisława Augusta André Le Bruna, oraz stolik-biurko do pisania, wyrób królewskiego warsztatu, z blatem ozdobionym tekturową plakietą w kwiaty, inspirowaną podobnymi ozdobami z porcelany z Sèvres.

Wystrój Pokoju Kompanii – a więc bawialnego, pomyślany został w guście chińskim. Dwie ściany pokoju wyłożono oryginalnymi osiemnastowiecznymi tapetami w stylu chińskim: z widokiem nieokreślonego pejzażu ze sztafażem i z widokiem Kantonu, a na trzeciej ścianie umieszczono malowidło Jana Bogumiła Plerscha, dostosowane stylistycznie do tapet. W chińskiej konwencji utrzymane były też niektóre elementy ruchomego wyposażenia tego wnętrza, np. zaprojektowane przez Jana Chrystiana Kamsetzera, a wykonane częściowo w Miśni apliki (dwie zachowane, dwie rekonstruowane). Z oryginalnego wystroju zachowały się także trzy z czterech złożonych stolików narożnych.

Ściany kolejnego Pokoju – Sypialnego pokryte są drewnianą boazerią z przedstawieniami praków i motyli malowanych „Imitacją chińską”, jak to opisuje osiemnastowieczny inwentarz. Autorem owych malarskich dekoracji był Jan Ścisły; wybitną artystyczną klasę jego malowideł możemy w pełni docenić dzięki odkryciu przez autorów obecnej konserwacji licznych, całkowicie uprzednio przemalowanych fragmentów i motywów dekoracji, nieznanych badaczom. Zachowało się stojące we wnęce, oryginalne łóż z tego wnętrza, bez wątpienia królewskie, o czym świadczy wykwintna, złożona snycerka, z motywem rzeźbionych kwiatów, kołczana i łuku – nawiązująca więc do symboliki miłosnej, komoda i taborety wykonane w królewskim warsztacie oraz kominiek z karraryjskiego marmuru. Złocista, jedwabna tapicerka łóża oraz baldachim są obecnie rekonstruowane na podstawie inwentarzy. Usytuowany obok Pokoju Sypialnego, ośmioboczny Gabinet, całkowicie pokryty malowidłami autorstwa Jana Bogumiła Plerscha i Jana Ścisłego, stanowi wybitny przykład osiemnastowiecznej iluzjonistycznej sztuki dekoracyjnej: malowana ażurowa altana z pnąciami róż oplatającymi „fikcyjny”



**2** | Fragment groteski w Pokoju Stołowym przedstawiający żywioł Ognia, Jan Bogumił Plersch, około 1777 r.

dziej reprezentacyjnego wnętrza, Pokoju Stołowego, pokryte są w całości malowidłami w formie grotesek – najwcześniejszymi tego typu na terenie Rzeczypospolitej – autorstwa królewskiego malarza-dekoratora, Jana Bogumiła Plerscha. Misternie wplecione w wici roślinne postacie ludzkie, zwierzęta, przedmioty i widoki podporządkowane są na dłuższych ścianach Pokoju Stołowego symbolice czterech żywiołów (po dwa zespoły malowideł na każdej), zaś cztery wizerunki zwierząt w narożach symbolizują cztery strony świata. Z oryginalnego wystroju tego



drewniany trejaż otwiera się na ożywione sztafażem widoki wykreowane ręką malarzy i – przez wielkie okno – na widok przyrody realnej, otaczającej Biały Dom.

Piętro Białego Domu mieściło dwa mniejsze apartamenty. Sień dzielącą apartamenty zdobi seria pięciu gipsowych medalionów z puttami – wzorowanych na francuskich rycinach (z 1755 r.), o tematyce odnoszącej się do zwycięstwa miłości. W apartamencie wschodnim nie zachował się, niestety, oryginalny wystrój, natomiast ściany zachodniego zachwycają niezwykle dekoracją w postaci delikatnej, kwiatowej wici (najpewniej autorstwa Plerscha lub Ścisły), która stanowi malarską oprawę dla zawieszonych girland, oprawionych w ramki rycin ze scenami z *Metamorfoz* Owidiusza, wyciętych z paryskiego wydania poematu z 1754 r.

Nie zachowało się, niestety, umeblowanie górnych apartamentów Białego Domu; zostały one zatem urządzone meblami z epoki, nawiązującymi do inwentarzowych opisów tych wnętrz. Znajdują się tu m.in. wykonane w warszawskich warsztatach drugiej połowy XVIII w. komody, sekretarzyk i stolik,

będące ciekawym przykładem rodzimego meblarskiego stylu.

Biały Dom w swojej historii przeszedł wiele remontów i restauracji mających na celu utrzymanie walorów technicznych i artystycznych budowli oraz historycznej dekoracji wnętrz. Pierwsze zapisy dotyczące napraw wykonanych w obiekcie odnotowano już w 1789 r. W tym samym czasie Jan Bogumił Plersch odnowił malowidła wykonane przez siebie ponad dwadzieścia lat wcześniej. Kolejne istotne zmiany wystroju i kolorystyki Białego Domu nastąpiły zaraz po tym, jak budynek przeszedł w ręce cara, co zapisano w inwentarzu w 1818 r. W 1895 r. wnętrza willi odnowiła największa w Królestwie Kongresowym pracownia dekoratorsko-malarska Antoniego Strzaleckiego. Następne prace restauratorskie podjęto po odzyskaniu niepodległości w latach dwudziestych XX w. Po dewastacji i zaniedbaniu obiektu w czasie okupacji hitlerowskiej przeprowadzono w latach sześćdziesiątych XX w. zakrojone na szeroką skalę prace konserwatorskie i remontowe, które umożliwiły w 1968 r. udostępnienie pawilonu do zwiedzania.

**3** | Tapety „chińskie” w Pokoju Kompanii, około 1775 r.

Obecny kompleksowy remont konserwatorski, przeprowadzony w latach 2017-2019, jest największą oraz ze względu na rozwój wiedzy i technologii konserwatorskich najdoskonalszą dotychczas przeprowadzoną restauracją Białego Domu, dzięki której ten bezcenny dla polskiego dziedzictwa zabytek odzyskał swój pierwotny blask.

Na podstawie wyników przeprowadzonych prac badawczych i kwerend archiwalnych opracowany został kompleksowy, interdyscyplinarny projekt prac konserwatorskich i remontowych. Głównym założeniem przeprowadzonych prac było zachowanie oryginalnej, zabytkowej materii i wyeksponowanie jej wyjątkowej wartości artystycznej oraz przywrócenie historycznego wyglądu wnętrza. Program przeprowadzonych prac remontowych i budowlanych objął m.in.: wzmocnienie konstrukcji nośnej stropu na pierwszym piętrze i więźby dachowej, wymianę poszycia dachu oraz wykonanie obróbek blacharskich. Odkopano, osuszono, naprawiono i odbudowano okalające budynek osiemnastowieczne kanały obwodowe,

udrażniając dostęp powietrza do pomieszczeń znajdujących się w piwnicy. Wymieniono instalacje elektryczną i teletechniczną, dostosowując je do obowiązujących norm i potrzeb muzealnych. Wymieniono instalację wodno-kanalizacyjną i grzewczą w celu zapewnienia komfortu termicznego w budynku. Naprawiono stolarkę okienną i wymieniono przeszklenie, stosując szyby z filtrem UV. Przywrócono pierwotną kolorystykę stolarki zewnętrznej. Elewację za konserwowano, uzupełniono ubytki tynku, odtwarzając pierwotny wygląd charakterystycznego boniowania z rustyką. Kolorystykę elewacji ustalono na podstawie odkrywek stratygraficznych oraz analizy materiału archiwalnego i dostępnej dokumentacji z przebiegu poprzednich prac konserwatorskich. Odrestaurowano wszystkie pomieszczenia i elementy wystroju. Obiekt dostosowano do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Równocześnie z pracami budowlanymi zespół doświadczonych konserwatorów przeprowadził kompleksową konserwację i restaurację zdobionych wnętrza Białego

**4** | Gabinet – malowidła Jana Bogumiła Płerscha i Jana Ścisły, około 1777 r.





**5** | Seria rycin ze scenami z *Metamorfóz* Owidiusza w apartamencie zachodnim na pierwszym piętrze

Domu dekoracji malarskich Jana Bogumiła Plerscha oraz Jana Ścisły. Rozpoczęcie tych prac poprzedziło dokładne przebadanie polichromii oraz wykonanie dodatkowych szerokopłaszczyznowych odkrywek stratygraficznych, które ujawniły faktyczny stan zachowania oryginalnych malowideł oraz potwierdziły, że w ciągu lat dekoracja malarska wnętrza Białego Domu była wielokrotnie poprawiana. Najistotniejsze były zmiany dokonane w XIX w. Przemalowane wtedy zostały znaczne partie obramień i tel grotesek w Pokoju Stołowym oraz zniszczone duże fragmenty kompozycji malowideł w Bawialni i Gabinetcie oraz Pokoju Sypialnym. Kolejne ingerencje konserwatorskie miały miejsce w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych, osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. Wykonane odkrywki i próby oczyszczania malowideł pozwoliły określić, w jakim stopniu możliwe jest usunięcie przemalowań i wtórnych nawarstwień.

Po pełnym rozpoznaniu konserwatorskim stwierdzono, że dwudziestowieczne ingerencje konserwatorskie oraz przemalowania niekorzystnie zmieniły oryginalną kolorystykę i wyraz artystyczny malowideł, w związku z tym nie kwalifikują się do zachowania i należy je usunąć. Natomiast w odniesieniu do odsłoniętych przemalowań z XIX w. komisja konserwatorska, która na każdym etapie nadzorowała przebieg prac, podjęła decyzję

o zachowaniu większości przemalowań wykonanych przez warsztat braci Strzaleckich. Przemawiały za tym dwa argumenty: był to warsztat malarski na wysokim poziomie artystycznym i wykonane przemalowania stanowią dzisiaj wartość historyczną, oraz fakt, iż pod większością olejnych przemalowań braci Strzaleckich oryginalna warstwa malarska zachowała się w stopniu minimalnym. Usunięcie dziewiętnastowiecznych przemalowań w obrębie polichromii dopuszczono jedynie pod warunkiem, że zachował się pod nimi nieuszkodzony oryginał Jana Bogumiła Plerscha, który można było wyeksponować.

Wobec przyjętych założeń konserwatorskich opracowano bezpieczne dla oryginału metody selektywnego usuwania warstw przemalowań. Przyjęto zasadę usunięcia retuszy wykonanych w XX w., z poszanowaniem większości przemalowań z XIX w. wykonanych przez warsztat braci Strzaleckich, które pokrywały oryginalne, niestety źle zachowane warstwy malowideł Jana Bogumiła Plerscha. Usunięcie w całości partii przemalowań wykonanych w XIX w. mogło spowodować naruszenie oryginalnych osiemnastowiecznych warstw malarskich, które miejscami zachowały się w formie szczątkowej.

W ramach zrealizowanych prac wykonano kompleksową konserwację techniczną tynków i sztablatur. W zakresie działań estetycznych i retuszu warstwy malarskiej

zdecydowano przyjąć zasadę minimum ingerencji konserwatorskiej.

W efekcie przeprowadzonych prac w Pokoju Stołowym odsłonięto do tej pory ukryte pod warstwami współczesnych przemalowań dziewiętnastowieczne tła grotesek z charakterystyczną siatką splecia szablatury i odkryto fragment sygnatury Jana Bogumiła Plerscha. Uzupełniono ubytki szablatury i odtworzono na podstawie zachowanych śladów oryginału kolorystykę obramień kompozycji grotesek. W efekcie przeprowadzonych prac dekoracja pomieszczenia nabrała nowego wyrazu estetycznego, zbliżonego do jej pierwotnego wyglądu.

W znajdującym się w Pokoju Kompanii na ścianie wschodniej malowidle ściennym przedstawiającym pejzaż ze scenami z życia Chińczyków wykonano szeroki zakres prac technicznych – poczynając od ustabilizowania splecanego podłoża, poprzez oczyszczenie malowidła z intensywnych zabrudzeń oraz usunięcie zmienionych optycznie retuszy i rekonstrukcji, dzięki czemu przywrócono pierwotną iluzjonistyczną przestrzeń nieba w dolnej partii kompozycji, charakterystyczną dla malarstwa Plerscha.

W Pokoju Sypialnym odsłonięto spod przemalowań oryginalne fragmenty polichromii znajdujące się na stolarce ściennej i na tynku we wnęce alkowy. Poddano je konserwacji i wykonano niezbędny minimalny retusz warstwy malarskiej. W tym pomieszczeniu najtrudniejszym problemem konserwatorskim były źle zachowane polichromie pokrywające drewniane boazerie ścienne, zrekonstruowane w latach sześćdziesiątych i prawie całkowicie przemalowane w latach siedemdziesiątych, osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. Niski poziom artystyczny wykonanych wówczas malowideł i ich odrębna kolorystyka sprawiły, że odbiegały one od oczyszczonych partii oryginalnych, przez co dekoracja całego pomieszczenia była niespójna pod względem artystycznym z pozostałymi dekoracjami malarskimi pomieszczeń Białego Domu. W związku z tym dokonano wartościowania dwudziestowiecznych rekonstrukcji i w celu przywrócenia wnętrzu estetyki zbliżonej do pierwotnej komisja konserwatorska podjęła decyzję o zastąpieniu ich nową rekonstrukcją, wzorowaną na odsłoniętym oryginale. Jej wykonanie poprzedzone zostało opracowaniem projektów w skali 1:1

i przedstawieniem próbnych wymalowań, które zostały zaakceptowane przez interdyscyplinarną komisję ekspertów. Współczesne projekty rekonstrukcji przedstawień malarskich zostały opracowane na podstawie katalogu przyrodniczego z ilustracjami ptaków *Histoire Naturelle des Oiseaux*, którego kolejne tomy były wydawane w Paryżu w latach 1770-1785. Porównując wizerunki ptaków namalowane przez Jana Ścisłę w Pokoju Sypialnym z kolorowymi rycinami zawartymi we wspomnianym katalogu, analogie są tak bliskie, iż można przypuszczać, że malarz pracując w Białym Domu korzystał ze wzorów zawartych w tym dobrze znanym w XVIII w. dziele ornitologicznym.

W pomieszczeniach apartamentu zachodniego na pierwszym piętrze pracom konserwatorskim poddano dekoracje ściennie w formie wici kwiatowych. Podobnie jak w pozostałych wnętrzach i w tym przypadku malowidła były wielokrotnie konserwowane w przeszłości i całkowicie utraciły oryginalny charakter. W trakcie bieżących prac konserwatorskich odsłonięto i wyeksponowano oryginał ukryty pod przemalowaniami. W niektórych miejscach uwidoczniły się *pentimenti*, które wskazują, że autor dekoracji malarskiej prawdopodobnie zmieniał kompozycję wici roślinnych stanowiących obramienia dla eksponowanych na ścianach grafik ilustrujących poemat *Metamorfozy* Owidiusza.

Program prac przeprowadzonych w Białym Domu objął nie tylko działania w zakresie konserwacji polichromii ściennych znajdujących się w reprezentacyjnych pokojach na parterze i pierwszym piętrze, lecz także konserwację drewnianych polichromowanych i złożonych boazerii oraz płycin drzwi i wszystkich elementów dekoracji wnętrza i wystroju architektonicznego oraz kamiennych kominków. Zabytkowej stolarce przywrócono pierwotną kolorystykę.

Na podstawie inwentarzy z XVIII w. zrekonstruowano w technice sztukatorskiej, z zachowaniem kolorystyki zgodnej z oryginałem, podziały architektoniczne w wybranych pomieszczeniach oraz brakujące lub przekształcone w czasie wcześniejszych ingerencji konserwatorskich elementy wystroju, takie jak np. ramy luster, mosiężne aplikacje na kominkach i inne elementy wyposażenia.



W Białym Domu zachowało się wiele oryginalnych elementów wyposażenia wnętrza, m.in. meble z epoki ostatniego władcy, elementy oświetlenia – żyrandole i appliki, ramy lusterek oraz inne obiekty rzemiosła artystycznego, które również zostały ujęte w zakresie przeprowadzonych prac. By przywrócić estetykę wnętrza możliwie zbliżoną do pierwotnej aranżacji sprzed ponad 240 lat, obecnie zgodnie z zapisami osiemnastowiecznych inwentarzy rekonstruowane są brakujące elementy wyposażenia. Według osiemnastowiecznych francuskich wzorów odtworzone zostaną obicia tapicerskie, dekoracje okien i haftowany baldachim nad łóżem królewskim. Luki w urządzeniu będą wypełniane stopniowo obiektami o takim jedynie charakterze stylowym i takiej rangi, na jakie zasługuje Biały Dom.

Nieopodal Białego Domu i Starej Oranżerii u podnóża skarpy warszawskiej usytuowany jest niewielki budynek w formie wałka – tzw. Wodozbiór. Jest to jeden z najbardziej tajemniczych budynków na terenie Łazienek Królewskich. Swym kształtem, wzorowanym na starożytnym grobowcu Cecylii Metelli w Rzymie, nie zdradza, że mieści w sobie zbiornik na wodę, która była doprowadzana do Pałacu na Wyspie. Dawniej, przed

nadaniem mu antycznego kostiumu, ze względu na wygląd przypominający średniowieczną basztę czy też z uwagi na pełnioną funkcję zwany był Rezerwuarem, Okrągłakiem, Studnią bądź Okrągłą Wieżą.

Pod koniec XVIII w., kiedy w architekturze i sztuce chętnie czerpano ze starożytnych wzorów, grobowiec Cecylii Metelli z końca I w. p.n.e. cieszył się dużym zainteresowaniem. Jego charakterystyczna bryła oraz ozdobny fryz i attyka zwieńczona średniowiecznymi blankami były wielokrotnie przedstawiane w grafice i rysunku. Widoki ze słynnymi starożytnymi zabytkami Rzymu i okolic, pośród których nie zabrakło mauzoleum, od lat czterdziestych XVIII w. wydawał także Giovanni Battista Piranesi. Jego prace były powszechnie znane, co przyczyniło się do trwającej aż do XIX w. popularności grobowca. Z inspiracji tą rzymską budowlą w tym czasie oprócz łazienkowskiego zbiornika powstały, niedaleko od siebie, dwie realizacje. Obie budowle łączyły: założenie na planie koła, fryz zdobiony bukranionami i girlandami oraz boniowanie imitujące płyty trawertynowe.

Pierwszą realizacją była kuchnia przy pałacu w Królikarni, wybudowana na zlecenie Karola Tomatisa, antreprenera Stanisława

**6** | Wodozbiór  
po konserwacji

Augusta; jej projektantem był królewski architekt, autor Białego Domu i przebudowy Pałacu na Wyspie w Łazienkach, Dominik Merlini. Drugą (nieistniejącą dziś) kaplica pałacowa, zwana „Świątynią Wspomnień” przy pałacu w Dęblinie, która wybudowana została na zlecenie Jerzego Michała Mniszcha (męża ukochanej siostrzenicy ostatniego króla Polski) według projektu Jakuba Kubickiego, ucznia Merliniego. Oba budynki powstały pod koniec XVIII w., a ich autorami byli architekci z kręgu Stanisława Augusta.

Łazienkowski Wodozbiór przybrał swój obecny wygląd dopiero w 1823 r., w nowej sytuacji politycznej, kiedy właścicielami rezydencji byli imperatorowie rosyjscy. Teren, na którym stał Okrągłak należał wówczas do Ogrodu Botanicznego Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Po przebudowie Rezerwar zyskał boniowaną elewację, charakterystyczny fryz z byczymi czaszkami oraz pełną attyką, a także dwukolumnowy portyk wejściowy usytuowany od strony wschodniej.

Autorem projektu przekształcenia murywanej rotundy w klasycystyczny budynek był

Chrystian Piotr Aigner. Znany dziś jedynie z fotografii w Bibliotece Narodowej projekt jest sygnowany i opisany: „*Pomnik w Ogrodzie Botanicznym naśladowany z grobowca Cecylii Metelli za Rzymem*”. Rysunek ten przedstawia widok od strony portyku i plan parteru. Aigner nie był jednak jedynym architektem, który podjął się projektu przebudowy według antycznego wzoru. Z 1822 r. pochodzi rysunek Hilarego Szpilowskiego, posiadający wszystkie elementy charakterystyczne dla rzymskiego pierwowzoru, lecz różniący się od propozycji Aignera w drobnych szczegółach. Szpilowski proponował m.in. nadanie attyce formy sztucznej ruiny, z której wyrastać będą krzewy, a w elewacji przebicie trzech dużych okien. Planował także wzbogacenie elewacji płaskorzeźbionymi płycinami.

Ostatecznie zrealizowany został projekt Aignera, najbardziej zbliżony do grobowca Cecylii Metelli. Aprobata wyraził sam gen. Józef Zajączek, pierwszy namiestnik Królestwa Polskiego, który na projekcie zamieścił odrębną adnotację: „*Aprobuje z zaleceniem aby w egzekucji nic nie odmiennym było*”.

7 | Przestrzeń edukacyjna i teatralna na piętrze Wodozbioru



Chociaż przebudowa nadała budynkowi nową elewację, to wnętrza zachowały swój dawny układ. W centrum Wodozbioru znajduje się okrągły dziedzińczyk, wokół którego rozmieszczone są: przedsionek na planie elipsy i trzy pomieszczenia. Piętro stanowi jedną przestrzeń z otwartą wieżbą dachową. Charakterystyczną cechą budynku jest to, że nie ma okien w elewacji zewnętrznej. Doświetlenie pomieszczeń zapewniają okna wychodzące na dziedzińczyk, z którego można zejść do sklepionej kolebkowo piwnicy, gdzie znajduje się zbiornik wypełniony wodą.

Jedynym zachowanym źródłem ikonograficznym, które pozwala zobaczyć Wodozbiór, jakim znał go ostatni król Polski, jest akwarela Zygmunta Vogla z 1794 r. z Muzeum Narodowego w Krakowie. Nieznany jest jednak ani projektant, ani dokładna data powstania tego ważnego dla funkcjonowania Łazienek budynku. W inwentarzach dóbr królewskich z 1783 i 1788 r. czytamy, że woda, która gromadziła się w Rezerwarze, czyli „*skrzyni sklepionej*”, rozprowadzana była rurami do Łazienek i do „*Fontanny przed Łazienkami*”. Z uwagi na tę funkcję – doprowadzania wody niezbędnej do ożywienia łazienkowych fontann i źródeł – możemy przypuszczać, że Wodozbiór powstał już w XVII w., za czasów twórcy ujazdowskiej Łazienki, tj. Stanisława Herakliusza Lubomirskiego.

Gromadzenie wody i regulacja cieków spływających z wysokiej skarpy warszawskiej nie były jedynymi funkcjami Wodozbioru. W raportach budowlanych z 1777 i 1778 r. czytamy, że przystosowując Rezerwar do funkcji mieszkalnej, wykończono cztery pokoje wraz z miejscem do przygotowywania posiłków, zainstalowano również kamienne schody, pobielono i pomalowano ściany apartamentu.

Z późniejszych inwentarzy dowiadujemy się, że na wyposażenie mieszkania w Wodozbiorze składały się: stoliki jesionowe i sosnowe, stolki obite białym materiałem w niebieskie kwiaty oraz łóżka i tapczan. W dwóch pokojach przylegających do sieni dodatkowo: „*kominki kątowe mularskiej roboty i piece z kafli białych, trzecia bez kominka i pieca*”, ściany pokoi pokryte były białymi i żółtymi pasami, a „*sionka w filonki malowana*”. Ostatnie prace konserwatorskie pozwoliły na odkrycie zamurowanych wcześniej pozostałości pieców w postaci palenisk,



które znajdują się w przedsionku budynku. Odsłonięta i częściowo odtworzona została także dekoracja ścienna.

Po trwającej dwa lata konserwacji w odnowionych wnętrzach budynku urządzono ekspozycję, która przedstawia jego historię i praktyczne zastosowanie. Wystawa opowiada o znaczeniu wody i jej wpływie na całe łazienkowskie założenie – od kształtowania przyrody, budowania przestrzeni ogrodu za pomocą bogatych systemów wodnych i form architektonicznych, poprzez funkcje użytkowe, aż po znaczenie symboliczne. Wystawa pozwala zapoznać się z niepowtarzalnym układem hydrologicznym całego łazienkowskiego założenia, początkami Łazienki Lubomirskiego związanymi z mitologicznym źródłem Hippokrene, a co za tym idzie: z symboliką związaną z wodą, obecną także w dekoracjach budynków i przestrzeni ogrodu. Opowieść wzbogacona jest narracją poświęconą funkcjonowaniu w przestrzeni Łazienek scen teatralnych, widowisk i spektakli, których woda stawała się częścią i gdzie odgrywała ważną rolę, a wykorzystanie żywiołu wody podnosiło splendor dworskich uroczystości. Poszerzeniem ekspozycji będą specjalne wydarzenia oraz animacje na piętrze Wodozbioru.

**8** | Fragment nowej ekspozycji w Wodozbiorze

(zdjęcia: Paweł Czarnecki)

DOROTA JUSZCZAK  
KRYSZYNA MIKUĆKA-STASIAK  
KAMILLA PERETA  
ANETA CZARNECKA  
PIOTR SKOWROŃSKI  
JOANNA SZUMAŃSKA